

tejsze drukarni została jego żona, Michalina z Wrońskich Kossakowska. Przez trzynaście lat ukazywały się jeszcze druki pod firmą Władysława Kossakowskiego, a dopiero od 1883 r. figurowała wszędzie firma Michaliny Kossakowskiej. W dalszym ciągu drukarnia tłoczyła druki urzędowe, afisze, kalendarze, a także coraz więcej podręczników i książek zdobionych litografiami. Michalina Kossakowska zmarła w 1894 r., a drukarnia prowadzona przez sukcesorów przetrwała do 1939 roku.

Drukarnia Kossakowskich przeszła do historii jako ważna placówka polska w okresie zaboru rosyjskiego. Przez niemal stuletni okres działania przyczyniła się w dużym stopniu do rozwoju książki i drukarstwa polskiego. Wielkie zasługi położyła w dziedzinie ikonografii Lublina, przechowując w postaci modnych wówczas litografii, zdobiących wydawnictwa, ciekawe widoki miasta.

WAP Lublin, Akta RGL. Adm. 275, 276, 484, 763, 1730, M.m.L. 246, 252, 681, Kalendarz Lubelski 1893; P.Gdula: Drukarnstwo lubelskie. - Ann. UMCS Sect. F. Vol. 8; L. Zalewski: Przewodnik po wystawie druków lubelskich. Lublin 1939.

Maria Grabowska

#### KARTKA Z LUBELSKIEGO KSIĘGARSTWA

Witold i Jadwiga Cholewińscy (1913 - 1950)

Byli księgarzami amatorami. Witold Cholewiński urodził się 9 maja 1869 roku w Rzezycy Mińskiej. Trudno ustalić, gdzie i do jakiej chodził szkoły. Zachowane dokumenty mówią, że ożenił się w Warszawie 24 listopada 1896 r. z Jadwigą Wnorowską, urodzoną 20 sierpnia 1872 r., córką Józefa, starszego inspektora w Zarządzie Centralnym Wzajemnych Ubezpieczeń w Warszawie.

Do Lublina przybyli około 1900 r. W. Cholewiński w latach 1903-20 pracował jako technik ubezpieczeń w prywatnych towarzystwach. Asekurował budynki od ognia, szacował szkody, sporządzał plany i kosztorysy dla towarzystw kredytowych. Zarabiał prawdopodobnie nieźle, skoro w sierpniu 1913 r. nabył na licytacji jako współwłaściciel księgarnię Marii Kochanowskiej, daw-

niej M. Arcta, na Krakowskim Przedmieściu nr 135, dziś 15. (Podobno podkupił ją księgarzowi Luojanowi Jarosińskiemu). Szybko jednak wycofał się z tej spółki.

Już w grudniu tego samego roku otworzył własną księgarnię przy ul. Początkowskiej 1, obecnie ul. Staszica. Miał na składzie wydawnictwa i komisje firmy E. Wende i S-ka z Warszawy; prowadził prenumeratę i ekspedycję czasopism; w pierwszych reklamach wymieniał takie tytuły, jak: Życie Polskie, Świat Kobiecy, Skarbnica Polska, Książka. Można też było dostać nuty i materiały piśmienne. Przy księgarni zorganizował antykwariat szkolny i "czytelnię nowości", dostępną dla każdego po wpłaceniu 50 kop. za miesiąc.

Przy końcu 1915 r. przeprowadził się do pomieszczenia przy Krakowskim Przedmieściu 30 (naprzeciw dawnego Hotelu Saskiego), przepisując firmę na żonę Jadwigę. Współpracowali razem. Na marginesie pracy księgarskiej zbierali znaczki pocztowe krajowe i zagraniczne, monety, medale i handlowali nimi. Oprócz materiałów piśmiennych znalazły się w księgarni wydawnictwa Tow. "Urania" oraz firmy K.S. Jakubowskiego ze Lwowa. W 1918 r. przenieśli się na Krak. Przedmieście 23 (dawny Hotel Angielski). W tym samym roku W. Cholewiński wziął udział w Ogólnopolskim Zjeździe Księgarzy w Lublinie. Zabierał głos w dyskusji nad projektem regulaminu księgarskiego, wszedł nawet w skład komisji redakcyjnej. W 1922 r. przeprowadził się do nowego lokalu przy Krak. Przedmieściu 38 i zmienił brzmienie firmy na: Witold i Jadwiga Cholewińscy - Księgarnia, antykwarnia, skład pomocy szkolnych i materiałów piśmiennych.

Jako ruchliwy kupiec szukał wciąż nowych źródeł dochodów. W 1922 uzyskał zezwolenie Ministerstwa WR i OP na prowadzenie kursów buchalteryjnych. Ogłoszenia o tych kursach spotyka się w miejscowej prasie tylko w ciągu dwóch następnych lat. W 1924 r. założył spółkę "Biuro Elektrotechniczne" przy ul. Kościuszki 7, które między innymi zakładało... piorunochrony.

W 1925 r. zawarł cichą umowę o współpracy z inspektorem szkolnym, Bolesławem Kaczorowskim. Nauczycielstwo i młodzież szkolna miała nabywać podręczniki, pierwsze wydania K.S. Jakubowskiego ze Lwowa, tylko u Cholewińskiego. Komitetowi Organi-

zacyjnemu Księgarni Nauczycielskiej obiecano za to połowę zysku. Zmiana listy podręczników tuż przed początkiem roku szkolnego zaskoczyła księgarzy lubelskich, zaopatrzonych w stare używane książki i wywołała poważny konflikt z epilogiem w sądzie. Echa tych nieporozumień znalazły się w prasie - w Ziemi Lubelskiej i Głosie Lubelskim oraz w Przeglądzie Księgarskim. Zarzucano Cholewińskiemu brak solidarności kupieckiej i chciwość. Sprowadził on na kredyt podręczniki, ale wskutek akcji księgarzy miał trudności w rozprowadzeniu książek. W rzeczywistości wpadł w kłopoty finansowe, co stwierdził Feliks Pieczętkowski, ówczesny ilustrator ZKP z Warszawy.

Cholewiński przeprowadził się do mniejszego, tańszego lokalu przy ul. Kapucyńskiej 2, dziś ul. Osterwy. Sklep był składem głównym dla broszur Jagienki spod Lublina. (pseud. Wandy Śliwiny), np. "W mym białym pokoiku... Poezje..." Lublin 1926. Wystawę wykorzystywał dla swych prac artysta-malarz, Stanisław Zalewski. Firma była nadal wielobranżowa. W okresie wielkanocnym sprzedawano tu nawet palmy wileńskie. Księgarze szeptali złośliwie o kramarstwie kolegi. On jednak pełen energii i inicjatywy rozbudowywał swój warsztat księgarski. Posiadał zapewne ten warsztat jakieś zalety, skoro między odbiorcami był znany bibliofil lubelski, ks. Ludwik Zalewski. Podobno kupował tu i wymieniał starodruki. A może był doradcą w niektórych sprawach książkowych? W 1923 r., po śmierci jedynej córki Cholewińskich, dr Haliny Wierzbickiej, ks. Zalewski opublikował o niej krótkie wspomnienie w "Ziemi Lubelskiej".

W latach 1926-1929 Cholewiński otworzył w terenie filie, które prowadził pod hasłem "wszystko dla wszystkich": w Nałęczowie w parku (odkupiony od Hercmana) - sklep galanteryjny Jadwigi Cholewińskiej z marginesowym działem lektury szkolnej i rozrywkowej oraz czasopism, w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą w Rynku 4, pod swoim nazwiskiem - księgarnię-bazar, najpóźniej, bo w 1938 roku, w Rozwadowie przy ul. Miokiewicza 1 - księgarnię z handlem papierniczym. Przy filiach, podobnie jak w Lublinie, były płatne wypożyczalnie książek. Firma nałęczowska istniała do 1942 r., a następnie przeszła w ręce Jadwigi Izydorczyk z Łodzi; kazimierzowska - do 1944 roku. Tę ostatnią pro-

wadziła dalej do chwili likwidacji w 1952 nowa właścicielka, Flora Madejska-Bojerowa, długoletnia współpracownica Cholewińskich. Filia rozwadowska egzystowała do 1940 roku włącznie.

Witold Cholewiński był nakładcą wydawnictw turystyczno-krajoznawczych, a nawet autorem-nakładcą. Sam opracował trzy "Przewodniki po Lublinie i okolicach" (Lublin 1901, 1922, 1929) i "Przewodnik po Nałęczowie" (Lublin 1934). Wydał opracowany przez K.Bojera malutki "Przewodnik po Kazimierzu" (brak roku wyd.). Sam opracowywał i wydawał plany tych miejscowości w różnych formatach, kopiował zapewne dawniejsze, uzupełniając nowymi szczegółami. Drukował je w Zakładzie Litograficznym A.Jarzyńskiego w Lublinie, dawniej Pl. Bernadyński 235, obecnie ul. Przechodnia 4. Wychodziły nakładem Cholewińskiego drukowane w "Akropolu" w Krakowie pocztówki z widokami Lublina i okolic w liczbie od 1000 do 5000 sztuk. Na kartkach wymieniani są fotografowie L.Hartwig z Lublina i K.Wejtko z Nałęczowa. W 1939 r. ostatnie zamówienie "pamiątek" przyjął Salon Malarzy Polskich w Krakowie. Pośredniczył w tym zamówieniu kupiec lubelski, M.Rzechowski. Nakładem Cholewińskiego wyszła też broszura Jagienki spod Lublina. (Wandy Śliwiny) pt. Lubelszczyzna w poezji, Lublin 1936. Wszystkie te wydawnictwa, rozprowadzane po całym Lubelskiem, szerzyły i utrwały wiadomości o regionie, a niektóre z nich mają dziś wartość historyczną.

Witold Cholewiński należał do Związku Księgarzy i Stowarzyszenia Kupców Polskich, a na początku swej pracy księgarskiej - do Towarzystwa Dobroczynności i Towarzystwa Krajoznawczego. Włączał się do różnych prac społecznych. W 1916 r. sprzedawał w swojej firmie nalepki, wydane przez "Komitet Przeniesienia Prochów Powstańców 1863 r.", z czego dochód przeznaczono dla rodzin powstańców. Najbardziej czynny był w Stowarzyszeniu Kupców Polskich. Wybrany prezesem w 1938 r. otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi. W tym też roku obchodził uroczyste 25-lecie pracy zawodowej. Ofiarował 300 książek Polskiej Macierzy Szkolnej i 200 - Bibliotece w Zwierzyńcu. W 1939 nabył "Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej" za sumę 600 zł. Zmarł 15 października 1941 r. po podróży do Krakowa.

Żona kontynuowała działalność księgarską. W 1942 r. przeniosła sklep na ul. Narutowicza. Po wojnie została zweryfikowana

przez Komisję Związku Księgarzy Polskich. W 1946 r. podarowała część prywatnego księgozbioru Biblioteki KUL w Lublinie: 555 tytułów, 689 woluminów. Są to przeważnie polonica, w tym 14 starodruków i 249 książek XIX-wiecznych. Zmarła nagle 25 grudnia 1950 roku. Obydwoje pochowani na cmentarzu lubelskim przy ul. Lipowej razem z córką i wnukiem, który zginął w 1944 r. w katastrofie samochodowej. Księgarnię prowadziła do chwili likwidacji druga współpracownica - Zofia Żurkowska.

Po Jadwidze i Witoldzie Cholewińskich została, oprócz książek gromadzonych z zamiłowaniem, garść różnych wspomnień i wiadomości z licznych ogłoszeń, przypadkowy zbiór pocztówek i niewielka liczba przewodników w bibliotekach polskich. Pozostała po 37 letniej pracy skromna księgarska cegiełka w gmachu kultury, rozwijającej się dzięki książce i czytelnictwu.

#### Bibliografia

1. K a l e n d a r z l u b e l. 1903-1922. Wzmianki i reklamy zwłaszcza w: ... na rok 1904 s.99; na r. 1913 s.12,121; na r. 1914 s.5; na r. 1916 s.58,60,79; na r. 1917 s.103; na r. 1921 s.8,48,62; na r.1923 s 92.
2. Prasa lubelska 1901 - 1939, zwłaszcza: G a z e t a l u b e l. 1901 nr 182 s.4; 1903 nr 46 s.1; Z i e m i a l u b e l. 1913 nr 238 s.1, nr 302 s.5, nr 345 s.5; 1914 nr 39 s.7; 1915 nr 254 s.2; nr 416 (28 XI) s.1; 1916 nr 29 s.4; nr 335 s.4; nr 521 (21 X) s.3; 1917 nr 436 (30 VIII) s.4; 1918 nr 578 (29 XI) s.4; 1919 nr 112 s.4; 1920 nr 216 s.4; 1921 nr 285 s.1; 1922 nr 302 s.8; 1923 nr 71 s.1; nr 107 s.5; 1925 nr 231 s.2; N o w a Z i e m i a l u b e l. 1924 nr 216 s.10; nr 235 s.1; G ł o s l u b e l. 1925 nr 261 s.6; nr 272 s.8; 1938 nr 90 s.3; nr 282 s.5; nr 337 s.4; nr 339 s.1; fotogr.
3. P r - z . k s i ę g a. 1918 nr 1 s.7,13-14,21; 1922 nr 2 s.44; 1927 nr 6 s.148-9; nr 11 s.282-289, 358-359; 1938 nr 18 s. 236; 1939 nr 14 s.168; 1950 nr 7/8 s.59 poz. 111.
4. P r z e w . b i b l i o g r. 1926 s.448 poz. 3242; 1929 s. 148.
5. Z . B o w n i k : Kupiectwo lubelskie... Lublin 1960 s.196, 224, 233, fotogr.
6. L . F i s c h e r: Wspomnienia starego księgarza. W-wa 1959 s. 201 (J. [i] Cholewiński).
7. S p i s k s i ę g a r ń zarejestrowanych przez Związek Księgarzy Polskich w Warszawie. 1918 s.9; 1920 s.10; 1931 s.37.

8. I n f o r m a c j e i d o k u m e n t y pożyczone od długoletniej współpracownicy, Flory Madejskiej-Bojerowej z Lublina (ul. M. Curie-Skłodowskiej 24 m 12a) i zięcia, dra Erazma Wierzbickiego z Puław (ul. Ks. Izabeli 8): dowód osobisty W. Ch-go z r. 1940, świadectwo ślubu i zgonu, plan Lublina, pocztówki z firmowymi nadrukami, podziękowanie B-ki KUL wraz z wykazem podarowanych książek. (Fotokopie zebranych materiałów znajdują się w zbiorach specjalnych B-ki UMCS).
9. D o d a t k o w e i n f o r m a c j e: od sędziego, Michała Tarki z Nałęczowa, który posiada "Przewodnik po Nałęczowie i okolicach" Lublin 1934 W. Ch-go; od b. kupca, Michała Rzechowskiego (Lublin, ul. Kowalska 4) oraz od b. księgarza, Lucjana Jarosińskiego (Lublin, ul. Przechodnia 2)

Stefania Fedorko

### Z KRONIKI BIBLIOTEKI UMCS

#### Szkolenie, odczyty, konferencje.

W trzecim i czwartym kwartale 1962 r. odbyły się 3 zebrania szkoleniowe: 24 VII, 24 X i 14 XII. Tematem zebrań były sprawozdania z czasopism: "Przegląd Biblioteczny" (T. Gaworczykowa), "Bulletin UNESCO" (J. Olczakowa), "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu" (A. Iskrzycki) oraz referaty: "Biblioteka Narodowa" (Maria Bownik), "Historia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich" (T. Gaworczykowa), "Biblioteka im. Lenina w Moskwie" (M. Bownik).

Przy omawianiu "Przeglądu Bibliotecznego" referentka zwróciła uwagę m.in. na artykuł M. Meglickiej pt. "Prasa komunistyczna dwudziestolecia międzywojennego". Informacje o prasie KPP uzupełnił w czasie dyskusji dyr. T. Smółka, który był redaktorem wychodzącego wówczas w Krakowie czasopisma "Nowiny".

"Historia Ossolineum", obszernie ujęta, jasno uwypukliła zaszczytną rolę, którą odegrał ten zakład i jego twórca J.M. Ossoliński w dziejach kultury polskiej. Dyrektor T. Smółka przypomniał, że Biblioteka nasza stawiała pierwsze swe kroki pod kierunkiem b. pracownika Ossolineum, Władysława Skooczyłasa.

Wyczerpująco był też opracowany referat o Bibliotece im. Lenina w Moskwie. Kilka swoich spostrzeżeń dorzuciła wicedyrektor, Maria Jasienowicz, która miała okazję zwiedzić tę Bibliotekę w czasie swego pobytu w Moskwie.